

# Arabas, Iwona

---

## Historia powstania i ocalenia Muzeum Farmacji im. mgr Antoniny Leśniewskiej w Warszawie

---

Medycyna Nowożytna 10/1 - 2, 225-230

---

2003

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



---

---

Iwona Arabas

# Historia powstania i ocalenia Muzeum Farmacji im. mgr Antoniny Leśniewskiej w Warszawie

„Może nastąpić taki dzień,  
gdy wszystko złoto nie starczy,  
by wskrzesić obraz minionych stuleci”

Ferdynand Ruszczyk

W drugiej połowie dziewiętnastego wieku środowisko farmaceutów warszawskich zaczęło myśleć o zabezpieczeniu pamiątek związanych z historią zawodu. W wielu aptekach przechowywane były z pieczołowitością piękne renesansowe drewniane puszki na leki, ozdobne wagi oraz porcelanowe lub gliniane naczynia na historyczne już wówczas postacie leków. Stanowiły świetną dekorację, ale nie miały charakteru ekspozycji. Pierwszą inicjatywę dotyczącą ochrony zabytków aptekarstwa podjęli w 1881 r. dwaj historycy farmacji Ernest Sulimczyk Świeżawski i Kazimierz Wenda<sup>1</sup>. Na łamach „Wiadomości Farmaceutycznych”<sup>2</sup> wystąpili z apelem, pod adresem Warszawskiego Towarzystwa Farmaceutycznego, aby „mając na

---

<sup>1</sup> Por. Władysław Proń, *Musaeum Poloniae Pharmaceuticum Seu artis pharmaceuticae experimentalis spectrum. Rzecz o muzealnictwie historycznym aptekarstwa w Polsce*, Warszawa 1967, s. 20–61.

<sup>2</sup> „Wiadomości Farmaceutyczne”, t. 8, 1881, s. 237.

uwadze swoją godność towarzystwa naukowego utworzyło zawiązek przyszłego muzeum zabytków aptekarskich. Tym sposobem okazy sztuki aptekarskiej uzupełniałyby materiały historyczne do dziejów aptekarstwa w Polsce<sup>3</sup>. Kolejny apel o nadsyłanie do Warszawskiego Towarzystwa Farmaceutycznego dawnych naczyń aptecznych, narzędzi i dokumentów spowodowany był wystawą „starożytności” zorganizowaną w Warszawie w 1887 r., na której dzięki temu zaprezentowano kilka przedmiotów związanych z historią aptekarstwa m.in. naczynia ze znakami alchemicznymi.

W 1901 r. w Warszawie powstał nowy projekt – z powodu braku lokalu z przeznaczeniem na muzeum, zaproponowano zdeponowanie już zgromadzonych „zabytków aptekarsko-chemicznych” w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa<sup>4</sup>. W 1912 r. na Pierwszym Zjeździe Aptekarzy Królestwa Polskiego objęto uchwałą propozycję Teofila Tugendholda założenia muzeum i nadsyłania w tym celu do towarzystw aptekarskich wszelkich pamiątek<sup>5</sup>. Warszawskie Towarzystwo Farmaceutyczne już na początku 1913 r. ogłosiło komunikat o przyjmowaniu wszelkich zabytków aptekarstwa posiadających wartość muzealną. Spisy ofiarowanych eksponatów dla przyszłego muzeum były regularnie publikowane na łamach „Wiadomości Farmaceutycznych”<sup>6</sup>. Wszystkie starania naszego środowiska przerwała pierwsza wojna światowa. W 1920 r. ponownie na łamach „Wiadomości Farmaceutycznych” ogłoszono apel „w zapomnianej sprawie” i ponownie do siedziby Towarzystwa w Warszawie zaczęły napływać kolejne eksponaty<sup>7</sup>. Jediną dokumentacją dziesięcioletniej działalności Towarzystwa w tym zakresie jest notatka z posiedzenia Zarządu Głównego Polskiego Powszechnego Towarzystwa Farmaceutycznego, która dotyczyła decyzji „uporządkowania biblioteki, archiwum oraz muzeum”<sup>8</sup> – prawdopodobnie zdeponowanego zbioru eksponatów. W 1933 r. powrócono do jednej z poprzednich idei, a mianowicie część zbiorów (być może z braku miejsca w siedzibie Towarzystwa przy ul. Długiej 16) przekazano w depozyt do

---

<sup>3</sup> op.cit. s. 237.

<sup>4</sup> „Wiadomości Farmaceutyczne”, t. 28, 1901, s. 180.

<sup>5</sup> Iwona Arabas, *Publikacje historyczne Teofila Tugendholda*. „Farmacja Polska”, t.39, 1983, s. 351-357; też, *Teofil Tugendhold jako historyk farmacji*. „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny”, t. 48, 1985, s. 489-510.

<sup>6</sup> „Wiadomości Farmaceutyczne”, t. 40, 1913, s.248, 346, 359, 446, 494.

<sup>7</sup> Tamże, t. 47, 1920, s. 12, 234.

<sup>8</sup> S.Proń, op.cit. s. 23.

działu wytwórczości chemicznej i farmaceutycznej Muzeum Przemysłu i Techniki w Warszawie<sup>9</sup>.

Sytuacja warszawskiego muzeum miała ulec zmianie, gdy pod koniec 1934 r. dobudowano piętro w siedzibie Towarzystwa, niestety na muzealia w sali zebrań przeznaczono zaledwie jedną gablotę i umieszczono w niej dwie wagi i 11 naczyń.

Kolejny apel środowiska farmaceutycznego znalazł oddźwięk w Ministerstwie Opieki Społecznej gdzie Wydział Kontroli Farmaceutycznej przyrzekł pomoc w gromadzeniu muzealiów<sup>10</sup>. Natomiast prezes Towarzystwa mgr Waclaw Filipowicz, w artykule *Muzeum aptekarskie*<sup>11</sup> przekonywał środowisko farmaceutyczne o roli dydaktycznej, historycznej i reprezentacyjno-propagandowej muzeów, powołując się na przykłady Czech i Jugosławii. Zbiory w siedzibie Towarzystwa powiększały się i z artykułu wstępnego „Wiadomości Farmaceutycznych” z 1939 r. dowiadujemy się, że „Od lat aktualne zagadnienie muzeum farmaceutycznego w Warszawie doczekało się realizacji. W nowym pomieszczeniu na II piętrze przy ul Długiej 16 rozmieszczono w jednej z sal piękne eksponaty wystawy szpitalnictwa, niebawem ma powstać kącik – który z czasem winien przemienić się w salę – Łukasiewicza, po trochu porządkuje się eksponaty historyczne”<sup>12</sup>. Pięć miesięcy po tych zapowiedziach ukazał się już ostatni apel do członków Towarzystwa, w którym podkreślono, że organizacje, które troszczą się o rozwój zawodu we wszelkich przejawach jego działalności muszą również „stwarzać nieprzemijające dokumenty jego istotnych wartości. Do nich niewątpliwie należy zaliczyć w pierwszym rzędzie muzeum farmaceutyczne, które łącząc w sobie przeszłość i terażniejszość stanowi najbardziej wymowny dokument dorobku kulturalnego i naukowego dokonanego na przestrzeni wieków. Retrospektywny rzut oka na przeszłość zawodu, zawartą w historycznych pamiątkach w postaci starych wag, naczyń, urządzeń laboratoryjnych, manuskryptów i portretów, z jednoczesną ilustracją współczesnych zadań i obowiązków zawodu, stworzą przed oczami każdego widza pełny obraz znaczenia Farmacji Polskiej budzący szacunek i uznanie. W pracy nad zorganizowaniem muzeum farmaceutycznego w Polsce bierze udział szeroki ogół Kolegów, do których zwracamy się z gorącym apelem, aby nadsyła-

<sup>9</sup> „Wiadomości Farmaceutyczne”, t.61, 1934 s.13.

<sup>10</sup> Tamże, t. 62, 1935, s. 25.

<sup>11</sup> Tamże, t.62, 1935, s.652.

<sup>12</sup> Tamże, t.66, 1939, s. 1-2.

li do wspólnych zbiorów przedmioty o znaczeniu historycznym, znajdujące się w ich posiadaniu. Najcenniejsze obrazy nie zgrupowane giną dla potomności – zebrane razem stanowiąc będą prawdziwą wartością dla następnych pokoleń. W tej dziedzinie jesteśmy niestety opóźnieni, lecz nie wątpimy, że czas stracony nadrobimy zapalem i energią, a nazwiska ofiarodawców na zawsze będą uwiecznione”<sup>13</sup>.

Pięćdziesiąt osiem lat zabiegów o powstanie muzeum farmacji zniweczyła zupełnie II wojna światowa. W czasie odgruzowywania stolicy farmaceuci w miejscu zniszczonej siedziby Towarzystwa wydobyli jedynie zwęglone księgi i skorupy naczyń<sup>14</sup>. Po wojnie potrzeba było jeszcze kolejnych czterdziestu lat, aby ponad stuletnie starania farmaceutów uwieńczyć sukcesem<sup>15</sup>.

W Warszawie idea utworzenia muzeum powróciła w 1979 r. w Oddziale Warszawskim Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego dzięki energicznym staraniom ówczesnego prezesa Oddziału dra Kazimierza Radeckiego. Pozyskał on w roli sponsora Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Farmaceutycznego „CEFARM” i w 1985 r. w zażytkowej kamienicy przy ul. Marszałkowskiej 72 zostało otwarte Muzeum Farmacji im. mgr Antoniny Leśniewskiej pod kierownictwem dra Teodora Kikty<sup>16</sup>. Niestety lokal udostępniony przez PZF „CEFARM” był zupełnie nieprzystosowany do celów wystawienniczych. Muzeum zajmowało trzy pokoje na pierwszym piętrze, do których wchodziło się drewnianymi kuchennymi schodami, a do ogrzewania służyły piece węglowe. Pomimo tych złych warunków zorganizowano bardzo interesującą ekspozycję prezentującą wnętrza apteki z okresu międzywojennego<sup>17</sup>. Środowisko farmaceutyczne wspaniale zareagowało na wieść o nowoutworzonym Muzeum. Większość naszych eksponatów to dary od byłych aptekarzy lub ich spadkobierców. Trzeba tu zaznaczyć, że w tym czasie sytuacja Muzeum była niezbyt jednoznaczna. Muzeum należało do „CE-

<sup>13</sup> „Wiadomości Farmaceutyczne”, t. 66, 1939, s.277.

<sup>14</sup> Urna ze szczątkami nigdy nie otwartego muzeum znajduje się obecnie w Muzeum Farmacji im. mgr Antoniny Leśniewskiej.

<sup>15</sup> Tymczasem w 1946 r. w Krakowie ówczesny dyrektor biura Izby Aptekarskiej Stanisław Proń zgłosił projekt zorganizowania „Muzeum Aptekarskiego Ziemi Krakowskiej”. W 1951 r. przekształcono nazwę na „Muzeum Historyczne Aptekarstwa Polskiego”, a od 1961 r. Muzeum Farmacji należy do Wydziału Farmaceutycznego – obecnie Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego.

<sup>16</sup> A. Zduńska, *Otwarcie Muzeum Farmacji w Warszawie*, „Farmacja Polska”, t. 41, 1985, s. 417-420.

<sup>17</sup> Muzeum Farmacji im. mgr Antoniny Leśniewskiej w Warszawie, Informator, 1985.



FARM-u” – przedsiębiorstwa, które powstało po upaństwowieniu aptek w 1951 r. Meble, które nam ofiarował „CEFARM” pochodziły z prywatnej apteki należącej kiedyś do prowizora M. Olechowskiego z Wołomina. Wiele eksponatów mogli rozpoznać byli właściciele aptek jako własne. Nigdy jednak pracownicy Muzeum nie spotkali się z problemem rewindykacji, nawet po zmianie stroju i odzyskaniu przez dawnych właścicieli prawa do utraconej własności. Sytuacja nie zmieniła się do dzisiaj – ciągle napływają do nas dary, a w świadomości farmaceutów warszawskich jesteśmy tym najwłaściwszym miejscem gdzie przechowuje się dokumenty, pamiątki i cenne przedmioty użytkowe związane z zawodem.

W 1996 r. budynek, w którym mieściło się muzeum został sprzedany, a nasze zbiory przeniesiono do nowej siedziby w budynkach należących do „CEFARM-u” przy ul. Skierniewickiej 16/20. Bardzo trudną przeprowadzką zajęła się mgr farm. Grażyna Sokólska-Miłosńska, kustosz Muzeum od 1994 r. Obecna siedziba jest w zdecydowanie gorszym punkcie Warszawy, natomiast warunki pracy są bardzo dobre. Zajmujemy pomieszczenie o powierzchni około 160 m<sup>2</sup>. Są tu cztery sale wystawowe i dwa pomieszczenia, w których znajdują się archiwum i biblioteka. Ekspozycja została przygotowana na wzór apteki: izba ekspedycyjna, recepturowa, gabinet z biblioteką, a w łączniku pomiędzy pomieszczeniami zielarnia.

W 1998 r., dzięki współpracy z dr. Shojim Asadą z Konan Women's University w Kobe, została otwarta nowa wystawa „Apteczki i leki japońskich wędrownych aptekarzy”<sup>18</sup>.

W czerwcu 2000 r. Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Farmaceutycznego „Cefarm-Warszawa” S.A. ze względu na czekającą prywatyzację, zgodnie z wytycznymi Ministra Przekształceń Własnościowych, postanowiło znaleźć dla Muzeum Farmacji im. mgr Antoniny Leśniewskiej nowego właściciela. Zaproponowano nieodpłatne przekazanie zbiorów inicjatorowi powstania muzeum – Polskiemu Towarzystwu Farmaceutycznemu. Nie doczekawszy się odpowiedzi na kolejne pisma, dyrekcja „Cefarmu” zdecydowała się poprosić o ratowanie zbiorów Wydział Farmaceutyczny Akademii Medycznej w Warszawie. I tym razem nie doczekano się żadnej pisemnej odpowiedzi. Sytuacja stała się bardzo groźna gdy z końcem grudnia 2001 r. pracownicy dostali wymówienia, a dyrekcja zapowiedziała definitywne zamknięcie Muzeum w marcu. Ekspozyty miały być rozesłane do magazynów

---

<sup>18</sup> *Apteczki i leki japońskich wędrownych aptekarzy z kolekcji rodziny Kashimoto*, Warszawa 1998.

w pokrewnych placówkach w Polsce. Czasu było bardzo mało, a skoro warszawskie środowisko farmaceutyczne nie udzieliło nam pomocy zwróciliśmy się do Wolskiej Rady Kultury, której przewodniczy Bogdan Augustyniak, dyrektor Teatru na Woli im. T. Łomnickiego. Decyzja zapadła w ciągu kilku dni – prof. Janusza Durko wyraził zgodę na przejęcie Muzeum jako Oddział Muzeum Historycznego m.st. Warszawy. Jak bardzo istnienie naszej placówki było zagrożone niech świadczą daty: 10 czerwca 2002 r. zostały podpisane ostateczne umowy pomiędzy PZF „CEFARM-WARSZAWA” S.A. i Muzeum Historycznym m.st. Warszawy, a 11 czerwca „CEFARM” został sprzedany<sup>19</sup>.

---

<sup>19</sup> E.Wypiorczyk, *Niechciane dziecko warszawskich farmaceutów*, „Farmacja Polska”, t. 58, 2002, s.563-566.